

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie **D. K.**

oskarżonego o dokonanie czynu z art. 255 § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2020 r.,

skargi obrońcy oskarżonego w trybie art. 539a k.p.k.,

na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w T.,

z dnia 9 stycznia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...),

częściowo uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w T.,

z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;

**2. obciążyć oskarżonego kosztami postępowania
skargowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 27 czerwca 2019 r. (sygn. akt II K (...)) D. K. został uniewinniony od zarzutów popełnienia czynów z art. 255 § 3 k.k. w zw. z art. 256 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zakresie czynu z art. 297 § 1 k.k. postępowanie względem niego warunkowo umorzono na okres jednego roku. Wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z dnia 9 stycznia 2020 r. (sygn. akt IX Ka (...)) uchylono do ponownego rozpoznania wyrok Sądu I instancji w zakresie zarzutów związanych z przestępstwami z art. 255 § 3 k.k. i in., a w pozostałym zakresie (co do czynu z art. 297 § 1 k.k.) wyrok utrzymano mocy.

Od powyższego orzeczenia skargę w trybie art. 539a k.p.k. wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu obrazę art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez uchylenie wyroku Sądu I instancji w jego pkt I bez wskazania, iż wyrok skazujący musiałby zapaść, gdyby nie przepis art. 454 § 1 k.p.k.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonym zakresie i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na przedmiotową skargę Prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga okazała się niezasadna.

Zgodnie ze stanowiskiem zawartym w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, które Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela "[m]ożliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą ne peius określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły ne peius określonej w art. 454 § 1 k.p.k.". Oznacza to, że sąd odwoławczy zobligowany jest albo uzupełnić postępowanie dowodowe, by upewnić się, że rozstrzygnięcie uniewinniające jest niezasadne, lub wyraźnie uargumentować, iż na podstawie zgromadzonego w sposób prawidłowy materiału dowodowego nie ma możliwości wydania wyroku uniewinniającego.

Istotą wyroku Sądu odwoławczego było uznanie, iż podziela on zarzuty Prokuratora co do błędnego odczytania znaczenia znamienia „publicznego pochwalania”, o jakim mowa w art. 255 k.k. Chodzi zasadniczo o fundamentalnie odmienną ocenę udostępniania informacji wśród znajomych na portalu F., którzy to jednak znajomi dołączani byli przez prowadzącego profil bez jakichkolwiek kryteriów czy weryfikacji. Oznacza to, zdaniem Sądu II instancji faktycznie publiczny charakter publikowanych postów. Ponadto Sąd wyraźnie akcentuje, że nawet w przypadku niepodzielenia zastrzeżeń co do znamienia „publicznego pochwalania”, wciąż pozostaje w orbicie oceny drugi element zarzutów stawianych oskarżonemu, tj. art. 256 § 2 k.k. To wszystko wyraźnie wskazuje, iż zdaniem Sądu II instancji uniewinnienie było niezasadne w realiach sprawy i argumentów zawartych w środkach zaskarżenia.

Podkreślić należy, że nie ma racji skarżący, iż by w przypadku pierwszoinstancyjnego wyroku uniewinniającego jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania było możliwe jedynie w sytuacji wyraźnego wskazania, iż w sprawie winno nastąpić skazanie. Taka ocena Sądu II instancji stanowiłaby nieuzasadnione wkroczenie w sferę autonomii Sądu I instancji, której nie przewidują przepisy procesowe.

Wobec powyższego, należało orzec jak w sentencji.